

Bawełna organiczna nadal nie w modzie

16 czerwca 2016

Największe międzynarodowe firmy, wykorzystujące bawełnę w produkcji, nie podejmują wystarczających działań, aby ograniczyć negatywny wpływ upraw tego surowca na środowisko – wynika z najnowszego raportu o bawełnie opublikowanego przez trzy niezależne organizacje Pesticide Action Network (PAN) UK, Solidaridad i WWF.

Z badania przeprowadzonego przez Rank a Brand wynika, że tylko 8 spośród 37 największych firm wykorzystujących bawełnę wyróżnia się na tle innych i podejmuje wiarygodne zobowiązania na rzecz pozyskiwania surowca z odpowiedzialnych źródeł. Najwyższy wynik uzyskała IKEA, która otrzymała 12 z możliwych 19,5 punktów, plasując się tym samym na pierwszym miejscu rankingu. Trzy kolejne firmy, C&A (9), H&M (9) i Adidas (7,75) są na dobrej drodze do pozyskiwania bawełny w sposób zrównoważony. Wyróżnione zostały także takie marki jak Nike (6,75) i M&S (5,5), które podjęły już pierwsze kroki na rzecz „lepszego bawełny”. Niestety, pozostałe 29 firm uwzględnionych w rankingu wciąż nie podejmuje prawie żadnych kroków na rzecz bardziej zrównoważonej bawełny. Cały raport dostępny jest pod tym linkiem: <http://panda.org/cottonranking>.

„IKEA, C&A i H&M to doskonałe przykłady, że pozyskiwanie bawełny ze zrównoważonych źródeł jest nie tylko możliwe, ale i opłacalne biznesowo” – mówi Jakub Skrzypczyk z WWF Polska. „Mamy nadzieję, że inne firmy, także polskie, podążą tym śladem i będą oferować coraz więcej produktów pochodzących z odpowiedzialnych źródeł.”

Około 13% produkowanej na świecie bawełny pozyskiwane jest już w sposób bardziej zrównoważony. Niestety, przeważająca jej część wciąż oferowana jest jako bawełna konwencjonalna. Tylko

jedna piąta sprzedawana jest jako bawełna zrównoważona, z uwagi na wciąż małe zainteresowanie.

Niezrównoważone plantacje bawełny zagrażają środowisku naturalnemu i wielu gatunkom zwierząt. Uprawa bawełny wiąże się m. in. z wysokim zużyciem wody i wykorzystaniem pestycydów. Potrzeba nawet 20 000 litrów wody, żeby wyprodukować 1 kg klasycznej bawełny– ekwiwalent pary jeansów i 1 T-shirta. Zwiększanie udziału bawełny organicznej na rynku jest kluczowe dla ochrony przyrody i zdrowia społeczności lokalnych, które są bezpośrednio narażone na negatywny wpływ pestycydów.

Ranking oceniał firmy na podstawie dostępnych publicznie informacji, punktując zobowiązania w trzech obszarach: polityki firmy, sposób pozyskiwania i wykorzystywania bawełny oraz rozpoznawalność. Najwyżej punktowane było pozyskiwanie certyfikowanej bawełny zgodnie z czterema najbardziej wiarygodnymi standardami: Better Cotton, Cotton made in Africa, Organic i Fairtrade. Wszystkie certyfikaty zapewniają wsparcie i wskazówki dla rolników uprawiających bawełnę. Dają też gwarancję konsumentom, że produkty, które kupują powstały w sposób zrównoważony.

Pomimo dostępności bawełny certyfikowanej na rynku i niewielkiej różnicy cen, zainteresowanie firm wciąż jest za niskie. Konsumentci stają się coraz bardziej świadomi i oczekują od największych marek, aby oferowały produkty, które powstały w sposób, który nie stanowi zagrożenia dla ludzi i środowiska. Wszystkie firmy, które nie podejmują jeszcze kroków w tym kierunku narażają się na ryzyko wizerunkowe oraz krytykę ze strony klientów. PAN UK, Solidaridad i WWF nakłania firmy do podjęcia zobowiązania, aby najpóźniej do roku 2020 pozyskiwać 100% zrównoważonej bawełny w swoim łańcuchu dostaw.

Bawełna uprawiana jest w 80 krajach na świecie. Jest kluczowym materiałem w przemyśle tekstylnym, jej produkcja stanowi 32% wszystkich produkowanych globalnie materiałów. Oprócz

ogromnego zużycia wody, rynek bawełny wiąże się także z wysokim użyciem pestycydów. Aż 6,2% produkowanych na świecie pestycydów wykorzystywane jest przy uprawach bawełny. Konieczność nawożenia konwencjonalnej bawełny pestycydami naraża na duże koszty wielu rolników. Zrównoważona uprawa surowca, która wymaga zmniejszania użycia chemikaliów, zapewnia nie tylko bezpieczniejsze warunki pracy, ale też bardziej stabilny dochód.

Źródło: WWF.pl